moc — moc taka, jak nadchodzącego z dziejów hymnu „Bogarodzica", co brzmi potężniej nad bój, a co aż w przyszłość dmie! Z mocą tak wielką głosimy Marji chwałę!! — Kochamy Matkę Boską! A mocny okrzyk ten głośniejszy jest, niż głosy złe: syk śmiechu i szmer bluźnierstw.

Kochamy Matkę Boską, a tak bardzo, że my — to jedno serce, olbrzymie serce, płomieniejące miłością, bijące żywo. A jako z serca rozchodzi się z siłą po całym organizmie krew odżywiająca, tak my stąd rozchodząc się w najdalsze strony Ojczyzny, krzepić będziem wszędzie życie Boże, tworzyć gorące tętna, moc.

Kochamy Matkę Boską! Wspólny ten głos, zbiorową potęgą grzmiący, nadprzyrodzoną moc mający z Boga, poruszy może i to, co bezwładne, obudzi, co nieświadome, milczące do pieśni marjańskiej nastroi i bez końca, a często ponawiać się będzie refren „kochamy Matkę Boską!"

Gdy się zaś obecne obchody zakończą, każdy z nas z osobna poniesie stąd w omdlałą Ojczyznę wonny, nieśmiertelny kwiat serca; poniesie płomyk w sercu na trwałą illuminację dla Najświętszej i skarby wieczystej wartości.

Miłość ku Matce Boskiej, to Boskie natchnienie do działania".

Królowa Korony Polskiej!

Misterjum Lucjana Rydla.

Lwów w czasie Kongresu.

W spóźnionej godzinie po skończeniu przedstawienia przesyłam wam na prędce kilka szczegółów o misterjum Lucjana Rydla, które stanowiło *clou* wielkiej akademji, urządzonej w teatrze przez komitet Sodalicji Marjańskich. Nazwa „misterjum", może niezupełnie właściwa, raczej: „przegląd", — przegląd tego, co literatura polska, ku czci Bogarodzicy wydała. A że wydała kwiaty tak piękne, jakimi żadna inna literatura poszczycić się nie może, więc nic dziwnego, że zebrane razem w jeden wielki hymn na cześć Królowej Korony Polskiej podniosłe wywarły wrażenie.

Rozpoczyna prolog, który tłómaczy myśl widowiska: Przed nami bezmierne pustkowie; niebo zasnute czarnemi, ciężkiemi chmurami. — Na tronie ze złomów granitowych zasiadła Pycha, w szkarłatny płaszcz odziana. U podnóża tronu płyta grobowa, a pod nią miljony ludzi żywcem zagrzebanych; mnóstwo rąk podnosi głaz; widać je, te ręce biedne, chude, okaleczone. Lecz nie mają siły utrzymać głazu, bo głaz gniotą Gwałt i Przemoc w pancerzu i kirysie. Głaz spada. — W koło tronu pełza Rozpacz w podartej zgrzebnej koszuli.

Rozpacz: Daremny trud. Już po was Głaz spadnie.
Pomocy zniknąd, nic was nie ocali.
Tu Przemoc, Gwałt, a wy nie macie sił.
Głos I.: Nie mamy sił, Coraz ciemniej na dnie.
Głos II.: W okowach tych sto lat my już przetrwali.
Odwalim grób. Dźwigniemy wszyscy wraz.
Pycha: Przyciskaj. Tłocz. W śmiertelną trać ich ciemność.
Głosy: Dźwignijmy głaz.
Przemoc: Wy chcecie żyć. To śmiech.
Grobowy głaz nad wami porósł mech.
A wy! trupy, wy upiory,
Śmiecie się dźwigać do tej pory.
Szydzicie ze mnie.
— Przebrzmiało imię wasze bez ech
Na ziemskim globie.
Potęgi mej oparty tron
Na waszym grobie.
Potęgi mej oparty tron
Na waszym grobie.
— A wy? Wy żyć jeszcze chcecie!
Zagłada wam i zgon!
I kogoż mącię wy na świecie,
Kto w grobowej tej czeluści
Od zatraty was uchowa?
Głosy: Nasza matka i Królowa
Ludu swego nie opuści.
Pycha: Śmierć! Śmierć na was i zagłada!
Zgnieść mi, wytępić ten chwast!
Głos I. Marjo! Królowo z nad gwiazd...
Pycha: Dobić!

Gwałt i Przemoc z wściekłością rzucają się na podniesiony rękami zagrzebanych głaz i przygniatają go do ziemi.

Rozpacz: Stracone wszystko, stracone...
Głosy: Wyrwij nas, wyrwij z otchłani,
Wejrzyj na swoją koronę,
Ratuj, my Twoi poddani.

Naraz rozsuwają się czarne chmury i z nieba bije olśniewająca jasność, a wśród niej pojawia się Anioł Boży. Olśniona blaskiem Pycha cofa się; Gwałt i Przemoc kryją się za skały.

A głaz grobowy party miljonami rąk zwolna się podnosi. Wychylają się głosy.

Anioł: Pani wasza, Matka miła.
miłosierna waszej nędzy,
Sługę swego wam zesyła.
Zstępuje na ziemię.
Otom zstąpił z jej rozkazu
Na tę opłakaną ziemię.
Na dziś, na tę jedną chwilę
Płytę grobowego głazu
Nad wami uchylę.
Odwala głaz grobowy.
Zdjęte z ramion waszych brzemię!
Dzisiaj dzień wytchnienia,
Ale nie dziś koniec mąk,
Ni ucisków i katuszy,
Ni pokutnych prób,
Kto odrodzi się na duszy,
Choćby nad nim ciążył grób,
Ten sam z więzów się wyzwoli
I sam przemoc no proch skruszy
I do życia sam się wskrzesza
Z pod grobowego kamienia.
Pani was dzisiaj krzepi i pociesza.
Głos I. (wyszedłszy z grobu:)
Niech słyszy Bóg i czart i wróg,
Że jak w przeszłości dalekiej
Tak dziś i po wszystkie wieki
Ona w polskiej króluje koronie
I że polska korona
Choć krwią i łzami płynie
Na wiek wieków złożona
U jej najświętszych nóg.

Anioł w czeluście grobu rzuca białą lilię i wskrzesza „polskie myśli, pieśni, czyny, poczęte na Jej usłudze".

Jej ku czci, wam ku pociesze
Waszych ojców zmarłe rzesze
Z grobu wskrzeszę.
Polskie myśli, pieśni, czyny,
Poczęte na jej usłudze
Z grobu wskrzeszę.
Z praojcami zwiążę syny,
Polską przeszłość jasnolicą
Z teraźniejszością bolesną
Złączone w hufiec jedyny
Stawię przed Bogarodzicą.
Niechaj wskrzeszną!

W szeregu żywych obrazów, scen dramatycznych, deklamacji, przesuwają się teraz w porządku dziejowym te chwile, w których cześć dla Matki Boskiej najściślej związała się z losami Polski. Wstępem najlepszym mogło być jedynie to hasło, które z czasów najbardziej zamierzchłych idzie w dzieje Polski, pieśń Bogarodzica, śpiewana przez husarję na chwilę przed bitwą. Zniknął ten obraz, już drugi równie piękny: — w kaplicy wawelskiej święty Kazimierz śpiewa znaną pieśń „Już od rana, rozśpiewana", a wtóruje mu w refrenach niewidzialny chór aniołów. Zachwycenie. Matka Boska z ołtarza pochyla się ku świętemu i Dziecko mu przykłania. Dwaj aniołowie z tryptyku podają mu lilję i palmę. — Ściana w głębi po obu stronach okna rozświetla się, jaśnieje głowami i złotemi skrzydłami chóru anielskiego.

Widowisko ułożone jest w ten sposób, że sceny dramatyczne i żywe obrazy przeplatają deklamacje solowe, wygłaszane w strojach z danej epoki. I tu przyznać trzeba Rydlowi, że wybór zrobił świetny. Ze skarbów literatury ojczystej powydobywał klejnoty, niektóre nawet zupełnie już zapomniane. Zatem Klemensa Janickiego, elegja w chorobie, tłómaczona przez Syrokomlę, sonet Mikołaja Sępa Skarzyńskiego, Wespazjana Kochowskiego barokowa, gęsto mitologją przetykana „Ucieczka Korony Polskiej do N. M. P.— Potem dwa obrazy: obrona Częstochowy i wiernie według Matejki ułożone śluby Jana Kazimierza. Król odczytuje autentyczną rotę przysięgi. Dalej Kaspra Miaskowskiego wyjątek z elegji pokutnej i przytoczona poniżej oda Macieja Sarbiewskiego, w przekładzie Syrokomli:

Gdy bez Dzieciny oglądam Cię Panno,
Dziwię się Twojej urodzie:
Zda mi się widzę jutrzenkę zaranną
W różowych falach na wschodzie.

Gdy zasię widzę Matkę, Pacholę:
To księżyc w północnych cieniach
Co złotolity blask na swojem czole
Bierze w słonecznych promieniach.

Gdy zaś Twe Dziecię o Matko, Pani
Tulisz rękoma do łona —
Jasnaś jak słońce, co niebom hetmani
W pośrodku gwiazd miljona.

Po obrazie przedstawiającym Sobieskiego w Częstochowie przed odsieczą wiedeńską, wchodzimy w nowszą poezję. Z trójcy naszych wielkich poetów jest opowiadanie kaprala z sceny więziennej w „Dziadach", kilkanaście strof z dziewiątej pieśni Beniowskiego i wstęp z Przedświtu. Trudno wymieniać wszystko. Pośród obrazów następuje teraz kilka głęboko wzruszających w swojej prostocie. Godzinki. Wnętrze chałupy; w głębi małe kwadratowe okienko. Widać przez nie pierwszy brzask poranny i czerwoną smugę zorzy. W izbie mrok. Na ścianie rzędy obrazów, a wśród nich krucyfiks i lampka czerwona. Ojciec, pod oknem siedząc, stróże kozikiem i naprawia grabie. Matka podpala w piecu i garnki zastawia. Córka na żarnach miele. Syn dorosły obsadza i nabija kosę. Mały chłopiec wchodzi i wychodzi krzątając się; głos jego dolatuje z sieni, albo przez okno otwarte, gdy ze skrzypieniem żórawia ciągnie wodę ze studni. Wszyscy razem pógłosem śpiewają parę strof godzinek. Potem kompanje idą do Częstochowy wśród śpiewów nabożnych, — na widnokręgu wyłania się wieża jasnogórska, wszyscy padają na kolana intonując znaną pieśń: „Witaj jutrzenko rano powstająca". Potem udramatyzowany szósty obraz z „Lituanji" Grottgera, przeplatany śpiewami. Nabożeństwo majowe: w zapadającym mroku wieczornym dzieci wieńczą figurę. Dalej udramatyzowana Sienkiewicza śmierć Podbipięty.

Z najnowszej poezji jest wyjątek z Kasprowicza „Salve Regina", jeden wiersz z cyklu Konopnickiej „Madonna", wyjątek z „Akropolis" Wyspiańskiego i przepiękny sonet Kazimiery Zawistowskiej, przytoczony niżej:

O wizyo, biała wizyo! O białe konwoje
Archaniołów, niosących w słodkiej kantylenie
Swojej Pani dostojnej korne pozdrowienie...!
A Pani wszechlitosna, w rąk liliowych dwoje.

Garnie — kwiatem rozwite — dusz wybranych roje
Duszy krasą bieluchne umaja odzienie
I słodko rozsłuchana w harf przyćmione brzmienie,
Patrzy w rajskie ogrojce, kędy przez podwoje

Runa jagniąt bieleją — a w jasnej dąbrowie
Chodzą z lutnią pieśnianą biali Aniołowie
I drogę dla Jej stopek w złote sypią palmy,

A gdy idzie, gną harfy rozegrane w psalmy
Gną harfy pod Jej stopy i kwiaty i blaski
O, ave Wszechlitosna! Ave pełna łaski!

Kończy misterium apoteoza według obrazu Matejki wśród śpiewu „Serdeczna Matko"... Dołem niby ramy, tarcze z herbami województw i miast polskich; nad niemi grzbiety i głowy pochylonego w hołdzie i uwielbieniu tłumu, na który złożyły się wszystkie stany. Z boku dwóch husarzy; trzymają amarantową chorągiew, którą wiatr rozwiewa górą, gdzie unosi się korona kaźmierzowska. Tłem obrazu jest wnętrze katedry: na „sedia gestatoria" zasiadła Matka Boża, Królowa Korony Polskiej, z Dzieciątkiem Jezus na kolanach, a u jej stóp Święci polscy, św. Jacek, Kazimierz, Wojciech, Stanisław, królowa Jadwiga...

Tym potężnym aktem hołdowniczym, pełnym świateł i blasków zakończyło to jedyne w swoim rodzaju widowisko. Wrażenie było głębokie i podniosłe. *Przygodny.*

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś piątek Hieronima wyznawcy, doktora Kościoła i Zofji wdowy; w sobotę Remigiusza biskupa wyznawcy i Julji męczenniczki.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 5 minut 40, zachód przypada o godz. 5 minut 20, długość dnia godzin 11 minut 40.

Handel „żywym towarem". Pociągiem kolei wiedeńskiej wyjechało z Warszawy w zeszłym tygodniu grono żydów handlarzy, którzy wieźli „żywy towar" warszawski, chcąc go wytransportować do lupanarów zagranicznych. Po drodze jednak, na stacji w Skierniewicach, schwytano owych „kupców", jadące z nimi 4 dziewczęta, w wieku lat od 17 do 18, odebrano i wysłano do domów rodzicielskich.

Mylna pogłoska. *Kurjer Warszawski* na podstawie zasiągniętych informacyj, zaprzecza podanej przez prasę galicyjską wiadomości o zaręczynach córki Henryka Sienkiewicza z p. Sobieskim.

Rozprawa przeciw hr. Milewskiemu, oskarżonemu o zranienie Barbera w głośnej aferze p. Włodzimierskiej, odbędzie się w Wiedniu dnia 3 października.

Z KRAJU.

Z Wieliczki piszą nam: Jazda na kole zyskała sobie w Wieliczce w tegorocznym sezonie wcale poważne zastępy gorliwych zwolenników. Grono inicjatorów, zachęcone pięknym przykładem Oddziału Kolarzy z Podgórza i poparte przez wydział „Sokoła", postanowiło wyzyskać ten zapał: skupić rozproszone garstki kolarzy, pchnąć jazdę na kole na drogę racjonalnego rozwoju, stworzyć poważny czynnik dzielnie i korzystnie współdziałający dla idei sokolej.

Na skutek tej inicjatywy zawiązał się w tych dniach w łonie „Sokoła" Oddział Kolarzy, który przez wydział został przyjęty i uznany. Na początek wpisało się do oddziału 18 członków, jest jednak na-

dzieja, że liczba ta wkrótce w dwójnasób wzrośnie. Do zarządu oddziału weszli druhowie: Reichor Klemens, naczelnik; Łuk Zenon, pierwszy kapitan jazdy; Ahl Konrad, sekretarz; Bajorek Antoni, skarbnik; Ahl Jakób, gospodarz; Kasprzycki Stefan, drugi kapitan jazdy.

Dla zachęty członków, jako też dla utrzymania nadal i podniesienia ducha łączności i karności w swoich szeregach, postanowił Oddział urządzić wyścigi jako pierwszy inauguracyjny występ publiczny. Wyścigi te odbędą się w niedzielę 2 października na szosie wielicko-podgórskiej. Start i meta za podkopem kolejowym w Wieliczce; początek o godz. 2 po poł. Biegów ustanowiono 5, a mianowicie: 1) Bieg nowicjuszy, 5 km. (tylko dla członków Oddziału. 2) Bieg o mistrzostwo Oddziału, 10 km. 3) Bieg zaprzyjaźnionego, 7 km. 4) Bieg ogólny, 7 km. 5) Bieg pocieszenia, 3 km. (dla tych, którzy w poprzednich biegach żadnej nagrody nie zdobyli). Wpisowe do biegu 2-go i 4-go 3 kor., do innych 2 kor.

Spodziewamy się, że kolarze z sąsiednich gniazd poprą usiłowania naszego młodego Oddziału i licznem zjawieniem się zamanifestują swoją dla nas życzliwość.

Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo: Komitet budowy kościoła w Brzesku poczuwa się do obowiązku złożyć niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. dobrodziejom i dobrodziejkom, którzy jakimkolwiek datkiem przyczynili się do odbudowania spalonego kościoła, prosząc zarazem o popieranie nadal tej sprawy w gronie swych krewnych i znajomych.

Z winną wdzięcznością i poważaniem, za komitet budowy kościoła w Brzesku: *ks. Jakób Oleksy*, proboszcz.

Z Płok ad Trzebinia, piszą nam: Dnia 26 bm. żegnała tutejsza gmina uroczyście p. Anielę Szamołowę stałą nauczycielkę w Płokach, od kilku lat gorliwie, sumiennie i z wielkim pożytkiem dla dziatwy szkolnej pracującą, a przeniesioną przez Radę szkolną krajową do 5-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu w Galicji. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym przez ks. Antoniego Bodzikiewicza zarazem katechetę szkoły, na intencję odjeżdżającej, przy licznie zgromadzonej dziatwie i rodzicach tychże; podniosłą przemową, wyliczając skutki pracy kierowniczki przy tutejszej szkole, pożegnał ją ks. proboszcz w imieniu dziatwy i rodziców tychże staropolskim: „Bóg zapłać“ — życząc szczęścia i pomyślności na nowej posadzie w Dobromilu. Włościanie odprowadzili p. Szamołowę aż do granicy wioski, by i w ten sposób jeszcze okazać jej swą wdzięczność za skuteczną pracę w oświecaniu ich dzieci.

Poświęcenie sztandaru. W Oświęcimiu odbyło się w niedzielę, dnia 25 b. m. w kościele parafjalnym, poświęcenie sztandaru miejscowego stowarzyszenia weteranów wojskowych. Poświęcenia dokonał proboszcz ks. Szałašny. Po nabożeństwie odbył się pochód, poczem zrobiono zdjęcie fotograficzne na tle klasztoru OO. Salezjanów. Po dokonanem poświęceniu sztandaru wysłano telegram hołdowniczy do cesarza. Uroczystość zakończyła się wieczorem przez wspólną zabawę.

Otwarcie Szkoły polskiej na kresach. W niedzielę dnia 2 października 1904 odbędzie się uroczystość otwarcia Szkoły polskiej im. Ant. Osuchowskiego w Ostrawie polskiej, według następującego programu: O godz. 10 rano zebranie rodziców polskich i dzieci szkolnych w lokalu szkolnym, gdzie nastąpią przemówienia: reprezentanta komitetu szkolnego, delegatów i gości. O g. 3 pop. Odczyt historyczny o Śląsku. O godz. 4-tej pop. Koncert w sali Towarzystwa Szkoły ludowej. O godz. 7-mej wieczorem Przedstawienie teatralne, na którem odegrane zostaną dwie sztuki ludowe. Po przedstawieniu odbędzie się Zabawa taneczna.

Otwarcie Szkoły polskiej na kresach ostrawskich, to ważna chwila w kulturalnym odrodzeniu Śląska, dlatego liczyć należy na jak najliczniejszy udział ludności polskiej nietylko z miejsca i okolicy, ale ze wszystkich dzielnic Polski.

KRAKÓW 30 września.

Zapiski osobiste. Prezydent miasta dr. Leo wyjechał wczoraj wieczorem do Lwowa na obrady Sejmu.

Radca dworu prof. dr. Jordan powrócił do Krakowa i objął obowiązki swojego zawodu.

Wybór II wiceprezydenta miasta odbędzie się na tajnem posiedzeniu Rady miasta we czwartek d. 6 października o godz. 5 wieczorem.

Niezawiśli radni Chrześcijanie] powinni zawczasu przygotować się na ten wybór, aby ich nie zaskoczyła gotnjąca się po cichu kandydatura żydowska.

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie Stow. przemysłowego cechu majstrów krawieckich, odbędzie się na dniu 9 października w niedzielę w sali konferencyjnej Magistratn. O liczny udział w zgromadzeniu uprasza prezes *L. Sechtling.*

Slub. Wczoraj przed południem w kościele OO. Karmelitów w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński p. Jana Wiśnieckiego, praktykanta sądowego z pauną Antoniną Bobrownicką.

Żydzenie cechów odbywa się powoli ale stale, dzięki słabości chrześcijańskich rękodzielników, a solidarności i napastliwości żydów. Oto przed paru dniami cech zegarmistrzów wybrał większością trzech głosów starszym żyda! Od 300 lat istniejący poważny i znany z biegłości fachowej swoich członków, ten cech, dostał się teraz w ręce żydowskie! Taki sam zamach gotują żydzi przeciwko cechowi krawieckiemu, licznemu i zasobnemu w kapitały. Teraz niestety wytoczyła się koalicja żydowsko-socjalistyczna i paru majstrów chrześcijańskich obałamuconych socjalistycznemi teorjami, związało się z żydami, aby żyda wybrać na urząd starszego! Doprawdy trudno uwierzyć, aby mogli się znaleźć chrześcijanie do tego stopnia niepamiętni swych narodowych i religijnych obowiązków! A przecież i pod względem ekonomicznym, oddanie cechów na łup żydom, jest zgubą i ruiną chrześcijańskiego rękodzielnictwa. Opanowawszy cechy, wyprą żydzi chrześcijan z ich ostatnich placówek, wydrą im resztę robót, zagarną kapitały cechowe, zniszczą starożytną organizację i na miejsce dawnych tradycyj i polsko-katolickich obrządków, zaprowadzą żydowskie obyczaje i niemiecko-żydowski szwargot! To też wzywamy krawców, aby się mieli na baczności i nie dali się zaskoczyć żydom i ich sprzymierzeńcom na zebraniu cechowem dnia 9 października. Mamy zaś nadzieję, że rękodzielnicy opętani przez socjalistów i żydów, jeszcze w ostatniej chwili cofną się ze zgubnej drogi. Dlatego nie wymieniamy ich nazwisk.

Zatrucie 40 ludzi salcesonem. Dnia 27 b. m. podano w zakładzie Tow. Dobroczynności na obiad salceson, zakupiony u któregoś z masarzy na Stradomiu. W kilka i kilkanaście godzin po spożyciu tego „specjału“ zachorowało 40 osób wśród groźnych objawów zatrucia. Dzięki tylko umiejętnej i szybkiej pomocy tymczasowego lekarza zakładu dra J. Frączkiewicza życiu nieszczęśliwych nie grozi niebezpieczeństwo, kilka jednak osób poważnie jest chorych. Według innej wersji objawy chorobowe wystąpiły nie wskutek zatrucia, ale z powodu zbyt obfitego spożycia tłustej wędliny, przez ludzi o żołądkach bardzo schorowanych i osłabionych. W każdym razie mamy nadzieję, że władze sanitarne miasta zbadają tę sprawę ściśle. Pamiętać trzeba przytem, że wędliny krakowskie mają sławę europejską i cieszą się wielkim zbytem za granicą.

Tajemnicze zniknięcie trupa. Wczoraj po g. 10 wieczorem w Dębnikach na drodze w pobliżu realności Kirchmajerów umarła nagle kobieta niewiadomego nazwiska. Zwłoki usunięto w tak tajemniczy sposób, że nikt nie mógł skonstatować, kto była ta kobieta i gdzie się trup podział.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę 1 października: „Koniec wieńczy dzieło“, komedja w 5 aktach a w 8 odsłonach W. Szekspira (po raz pierwszy).

W niedzielę 2 października: „Koniec wieńczy dzieło“ komedja w 5 aktach a w 8 odsłonach W. Szekspira.

Repertuar Teatru Ludowego.

W sobotę 31 września: „Jojne Firułkes“, Zapolskiej.

Rada miasta.

Po otwarciu posiedzenia wczorajszego przez prezydenta dra Lea, r. m. ks. dr Spis postawił wniosek nagły, aby Kraków stosownie uczcił jubileusz Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Wniosek ten poparty przez r. m. Łepkowskiego, został uchwalony prawie jednomyślnie przez wszystkich członków Rady, obecnych na wczorajszem posiedzeniu, przyczem uchwalono wybrać komitet z 10-ciu członków Rady z prawem kooptacji.

Krakowscy introligatorzy.

Sekretarz Rady odczytał prośbę krak. introligatorów, aby gmina wpłynęła u Wydziału kraj. i kraj. Rady szkolnej, o uwzględnienie krakowskich introligatorów przy oprawie książek szkolnych, które dotąd bywają oprawiane wyłącznie we Lwowie.

Prośba ta poparta przez r. m. Kosobuckiego została merytorycznie przez Radę załatwioną w myśl tejże petycji.

Ustawa budowlana.

R. m. Sare przedstawia wniosek sekcji I-ej i III-ej w sprawie zmiany niektórych paragrafów ustawy budowlanej dla m. Krakowa, powodem których jest głównie zastój ruchu budowlanego. Zmiana tyczy się głównie zmniejszenia grubości murów.

Wniosek został uchwalony bez dyskusji.

Tramwaj elektryczny.

R. m. Rosenblatt przedstawia wniosek sekcji III w sprawie zmiany postanowień kontraktu gminy m. Krakowa z Tow. „Krak. Spółka tramwajowa“, dotyczących sądu polubownego, ewentualnie wyboru sędziego polubownego.

R. m. Gross radzi, aby sprawę tę raczej powierzyć sądowi państwowemu, zamiast polubownemu.

Referent oświadcza, że nie jest pożądanem dla gminy, aby się zrzekła sądu polubownego.

Dla omówienia tej sprawy prezydent zarządził obrady przy drzwiach zamkniętych, które trwały pół godziny.

Po ponownem otwarciu posiedzenia jawnego Rada uchwaliła wniosek sekcji, wybierając na arbitra prof. dra Fihricha a prof. dra Jaworskiego na ewentualnego zastępcę.

Rozszerzenie targowicy.

Na wniosek komisji inwestycyjnej Rada zezwoliła na wykonanie dalszych, kosztorysem budownictwa miejskiego z dnia 15 sierpnia b. r. objętych, koniecznych budowli i urządzenie targowicy miejskiej i na ten cel przyznała kredyt w kwocie 5000 k.

Kredyty dodatkowe.

Dalej uchwalono kredyt dodatkowy w kwocie 830 kor. 90 h. na przebrukowanie podwórza koszar straży pożarnej, tudzież kwotę 3800 kor. na pokrycie wydatków połączonych z utrzymaniem budynków miejskich.

Sprawy teatru miejskiego.

R. m. Bąkowski przedstawił wniosek sekcji III, według którego Rada m., na podanie dzierżawcy teatru miejskiego p. Józefa Kotarbińskiego o zwrot zapłaconych opłat asekuracyjnych za halę maszyn elektrycznych przy teatrze miejskim, uchwala, że należytości te przypisane jako awans na rachunek zaległości dzierżawcy teatru, zostaną odpisane z ostatnich rat dzierżawnych pod warunkiem, iż dzierżawca dopełni wszelkich zobowiązań powziętych kontraktem.

Wnioskowi temu sprzeciwia się r. m. Daszyński, a p. prezydent oświadcza, że cofa ten punkt z porządku dziennego, oraz że sekcja prawnicza w przyszłym tygodniu ułoży nowe warunki dzierżawy teatru miejskiego.

Wybór komisji statutowej.

Rada na wniosek sekcji III. wybrała komisję statutową złożoną z radców miejskich: dra Bujaka, Daszyńskiego, Federowicza, dra Grossa, dra Horowitza, Katyńskiego, Kosobuckiego, dra Koya, dra Muczkowskiego, Rottera, dra Rosenblatta i dra Staniszewskiego.

Uroczystość Matki Boskiej.

Przed przystąpieniem do wyboru komitetu dla obchodu ku czci NMP., r. m. Daszyński, który nie był obecny przy uchwaleniu wniosku ks. Spisa, oświadcza, że choć szanuje przekonania religijne, ale wobec świeckości Rady miasta, przeciw wyborowi komitetu protestuje.

Następnie Rada wybrała Komitet złożony z radców m. pp.: dra Bobilewicza, I. wiceprezydenta Chylińskiego, St. Drozdowskiego, Kosobuckiego, Miedniaka, dra Muczkowskiego, dra Łepkowskiego, dra Sokołowskiego, ks. kan. dra Spisa i inż. Turskiego.

Z sali sądowej.

(Siódmy dzień rozprawy).

Wczoraj przesłuchiwano Seweryna Kavkę. — Prokuratorja oskarża go, że jako wspólnik swego brata a tensamem i Müllera, wiedząc, że książeczki są fałszywe podejmował na nie pieniądze z kasy Towarzystwa rękodzielników. — Kavka do winy się nie poczuwa i usprawiedliwia się w sposób ten sam jak jego brat. Realizował wprawdzie książeczki jeszcze przed zawiązaniem spółki między Müllerem a bratem, nigdy jednak nie przypuszczał, aby Müller dopuszczał się w Towarzystwie defraudacji, ponieważ uważał go za człowieka majętnego.

Przew.: A jak pan sądziłeś, ile Müller pobierał w Towarzystwie miesięcznie.

Osk.: Jakie 180 reńskich.

Przew.: Opuść pan 100, to możebyś pan trafił.

Osk.: Był naczelnikiem biura...

Przew.: Szumny tytuł, figura wielka, ale płaca mała.

Dalsze wywody oskarżonego nie różnią się zupełnie od zeznań jego brata Stefana.

Co do skonfiskowanych w mieszkaniu oskarżonego fałszywych kwitów banku austro-węgierskiego, sprawa ta przedstawia się w następujący sposób. Dzienny obrót Towarzystwa tramwajowego wynosił nie więcej jak 3000 koron. Taką też kwotę złożył jako kaucję Seweryn Kavka. Sumę pochodzącą z dziennego obrotu, ponieważ była w drobnej monecie, liczono, wiązano we worku i w tym samym dniu odnoszono do Banku austro-węgierskiego w celu zamiany na banknoty. Gdy jednak urzędnicy Banku nie mieli czasu pieniędzy w tym samym dniu przeliczyć, wystawiali kwit opiewający na pewną kwotę zbliżoną do wysokości dziennego obrotu.

Kwity takie nie miały żadnej wartości, gdyż pieniądze liczono w Banku na drugi dzień, kwit więc nie mógł się znajdować w Towarzystwie tramwajowem dłużej nad 24 godzin.

Oskarżony używał takich kwitów, gdy jaki z jego znajomych prosił go o pożyczenie np. 2000 koron z warunkiem oddania ich nazajutrz. Prze-

słuchani w śledztwie urzędnicy i funkcjonarjusze tramwajowi zeznali, że Towarzystwo szkody z tego tytułu żadnej nie poniosło i ponieść nie mogło.

To samo wykazali urzędnicy Banku austro-węg. —

Na tem ukończono badanie wszystkich oskarżonych i przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

Swiadkowie.

Świadek Andrzej Guzikowski, dyrektor Tow. kredytowego po usunięciu Chmurskiego zeznaje pod przysięgą, że w lipcu 1903 roku zezwolił oskarżonemu Müllerowi podjąć z kasy Tow. kwotę 3.500 koron na książeczkę, opiewającą na nazwisko Grodzińskiego, pomimo, że kwoty tej nie wypowiedziano poprzednio. — Müller zapytany przez świadka, kto jest ten pan Grodziński, odpowiedział, że jest to jego dobry znajomy, człowiek nadzwyczaj majętny.

W parę dni później chciał Müller znowu podjąć dalszą kwotę. Wówczas świadek oparł się temu stanowczo, ponieważ kasa cierpiała na brak gotówki.

W sierpniu tegoż roku zgłosił się do Towarzystwa chłopiec ze sklepu Birtusa, przysłany przez Stefana Kavkę z żądaniem wypłacenia pieniędzy na książeczkę. Wówczas wyszły na jaw defraudacje Müllera. Świadek udał się natychmiast do Stefana Kavki i tam powiedział mu, że na książeczkę tę nikt pieniędzy nie składał.

Kavka odpowiedział. że książeczka jest jego, a że nazwisko jest inne, to czynił dlatego, aby nie płacić podatku. Wówczas powiedział mu świadek, że książeczka jest sfałszowaną przez Müllera.

Dalej zapytuje świadka dr Lewicki, czy nie zauważył nigdy braku gotówki w kasie.

Swiadek: Nie, ponieważ wkładki płynęły ciągle, wypłat zaś na fałszywe książeczki nie było, a przynajmniej bardzo mało

Dr Seinfeld: Proszę mi powiedzieć, kto zestawiał bilans za rok 1902.

Swiadek: Ś. p. pan Kornecki.

Przew.: Proszę pana panie mecenasie nie wtrącać do rozprawy ciągle pytań o bilansy, ponieważ pan Chmurski nie jest oskarżony o fałszywe zestawienie bilansów, lecz o nadużycia i spólnictwo w tychże.

Dr Seinfeld: Mówię o bilansach, ponieważ są tłem całej rozprawy.

Przew.: Nie panie mecenasie. Zresztą proszę nie zadawać pytań już postawionych, przez co przedłuża się tylko niepotrzebnie całą rozprawę.

Tu wywiązuje się ostra polemika między przewodniczącym a drem Seinfeldem, wynikiem której jest żądanie obrońcy, by wezwano do rozprawy na koszt oskarżonych stenografa, trybunał odrzucił ten wniosek, pozwalając jednak obrońcy wezwać stenografa na swój koszt.

Po kilkuminutowej przerwie zabrał głos zastępca prokuratorji, oświadczając, że od oskarżenia braci Kavków odstępuje.

Wskutek tego trybunał ogłosił wyrok **uwalniający obu pp. Kavków od winy i kary.**

Następnie przystąpiono do przesłuchania drugiego świadka Franciszka Książczyka b. woźnego w Towarzystwie kredytowem.

Przew.: Czy pana nie posyłał pan Müller kiedy w swoich własnych interesach?

Swiadek: Owszem, posyłał.

Przew.: A czy posyłał pana z książeczkami Kasy oszczędności?

Swiadek: Posyłał mnie zdaje się 2 razy.

Przew.: Włożyć czy wyjąć?

Swiad.: Wyjąć.

Przew.: A z listami do kogo pana posyłał?

Świad.: Do pana Barki... i raz do pana Czaplickiego.

Przew.: A posyłał pana z policami?

Swiad.: Posyłał. Do Tow. Ubezp. z zapłatą rat i do zakładu zastawniczego, abym je zastawił.

Trzeci świadek, pan Aleksander Sulikowski, zastępca Chmurskiego w Tow. kredytowem, nie zgłosił się, wobec czego za zgodą Trybunału i obrony odczytał przewodniczący jego zeznania złożone w śledztwie. Zeznania te są dla oskarż. Chmurskiego korzystne.

Następny zaprzysiężony świadek, pan Wiktor Bromowicz, pomocnik handlowy z Sambora, od roku 1897 zajęty przez dłuższy czas w sklepie Barki zeznaje, że w interesie oskarżonego nie było ani jednego tygodnia bez kilku egzekucyj.

Przew.: Czy pan wie, że teść pana Barki, pan Czaplicki, wziął część długów Barki na siebie?

Świadek: Tak jest.

Przew.: A wie pan ile pan Czaplicki za Barkę zapłacił?

Świadek: Około 10 tysięcy koron.

Dr Szalay: Czy pan nie przypomina sobie, czy pan Müller odbierał kiedy kasę?

Swiadek: Odbierał, ale nie odemnie, lecz od pana Barki.

Dr Szalay: Czy pan wie na jaką sumę miał pan Barko w chwili zamknięcia sklepu u siebie towaru?

Świadek: Blisko na 5 tysięcy złr.

Dr Szalay: A ile panu Barce były winne ogółem strony?

Świadek: Może dwa do trzech tysięcy guldenów.

Dr Szalay: Czy pan widział kiedyś coś takiego u pana Barki, coby wyglądało na życie nad stan?

Świadek: Nie.

Następnie prosi dr Szalay o wezwanie na świadka żony oskarżonego Barki, a to w celu udowodnienia, że Barko przez życie nad stan widział się zmuszonym do ogłoszenia bankructwa. Nadto żąda wezwania na świadków wszystkich wierzycieli Barki, a to dla zaznaczenia, że oskarżony zapłacił dotychczas wszystkie pretensje wierzycieli (około 40-tu) i dług jego może wynosić obecnie zaledwie około 2.000 koron.

Barko nie mógł ogłosić bankructwa dla życia nad stan, ponieważ wartość sklepu przenosiła kwotę 6.000 złr., u wierzycieli miał 3.000 złr., co tworzy majątek 18 tysięcy koron, podczas gdy winien był wówczas 12.000 koron.

Wniosek ten obiecuje obrońca dr Szalay uzupełnić po południu.

O godzinie 1 odroczył przewodniczący rozprawę do godz. 4 po południu.

Rozprawa popołudniowa.

Rozprawa rozpoczęła się od przesłuchania świadków.

Pan Karol Czaplicki, teść Barki, korzystał z prawa, dającego mu możność nie zeznawania i od oświadczenia się uchylił.

Tytus Wild, b. urzędnik Tow. kredytowego, obecnie urzędnik Magistratu, zeznaje nieśmiało, widocznie przelękniony. Pytania zadaje mu przewodniczący bardzo głośno, ponieważ świadek jest dosyć głuchy.

Zeznaje on, że pracując w jednym pokoju z Müllerem, widział w roku 1899, jak ten mazał coś i wywabiał w księdze.

Przew.: I to się panu nie podobało?

Świadek: No, bo to jest ustawowo wzbronione!

Przew.: — I powiedział pan o tem panu Chmurskiemu?

Świadek: Tak jest, a on mi wówczas powiedział, że w to nie wierzy.

Przew.: No i cóż więcej pan wie?

Świadek potwierdza dalej, że rzeczywiście pan Chmurski wyraził się raz, że jeżeli komu się nie zgadza, to ma od tego „soczek“.

Osk. Chmurski: Panie prezydencie, każden, kto twierdzi, że słyszał mnie mówiącego kiedykolwiek coś o „soczku“, musi się mylić. — O nazwie tej dowiedziałem się dopiero z dzienników i z początku myślałem, że jest tu mowa o pannie Sotschek, która u nas pracowała. — (Ogólna wesołość.)

Po skończonem przesłuchaniu świadka p. Wilda, tenże wraca się i żąda, aby p. Chmurski przeprosił go za słowo „idjota“, jakim go obdarzył w czasie poprzednich rozpraw, a o czem dowiedział się z dzienników.

Przewodniczący powtarza to Chmurskiemu dodając, że p. Wild może zaskarżyć go o obrazę. Wobec tego pan Chmurski przeprasza świadka za to uchybienie

Świadek pan Aleksander Jachimowicz pracował w towarzystwie jako urzędnik przez lat 13, t. j. od roku 1890 do 1903. Zeznaje pod przysięgą, że Walla po przyjęciu go do Towarzystwa pracował jakiś czas rzetelnie, czasem skarżył się Walla świadkowi, że mu brak w kasie jakiejś kwoty, wówczas świadek pomagał mu w kolacjonowaniu i kwota zwykle się znajdywała zaciągnięta niewłaściwie w którejś z ksiąg kasowych. Że pan Chmurski krzyczał Wallę, że mu się nie zgadza saldo o 1000 koron, to jest możliwe, ponieważ pan Chmurski często na pana Wallę krzyczał, czy jednak wtedy wołał, żeby brak wyrównał za pomocą wywabienia soczkiem, tego nie pamięta, a zresztą nie zwróciłby na to uwagi, ponieważ często była mowa, że jeżeli gdzieś znajduje się niewłaściwa cyfra, aby ją wywabiano.

Dr Seinfeld: Proszę pana, czy dyrekcja brała udział w zestawianiu bilansów?

Swiadek: Nie.

Osk. Müller potwierdza to zeznanie.

Dr Seinfeld: Czy była kiedyś za pańskiego pobytu choć jedna rewizja niespodziewana?

Swiad.: Nigdy.

Dr Lewicki: Czy odbywały się kiedy posiedzenia rady nadzorczej w mieszkaniach prywatnych u p. n. p. Markusa?

Świadek: Prawie zawsze.

Dr Lewicki: Podobno była między członkami opozycja? Kto należał do opozycji?

Swiadek: Pan Mikołajski.

Dr Lewicki: Czy zapraszano kiedy na posiedzenia do p. Markusa pana Mikołajskiego?

Świadek: Mnie się zdaje, że posiedzenia dlatego odbywały się u pana Markusa, aby na nich nie mógł być obecny pan Mikołajski.

Sędzia przys. p. Beuer: Czy były kiedy wypadki, aby pan Chmurski wyszedł z biura zostawiwszy kasę u p. Walli?

Świadek: Owszem, było tak jakie dwa do czterech razy.

Przew.: Czy p. Walla był dobrym urzędnikiem?

Świadek: Owszem, dobrym. Zresztą nie miał do roboty nic ciężkiego.

Przew.: A był zdolny?

Świadek: No — dodawać umiał dobrze... (wesołość).

Świadek p. Ignacy Domagalski, lustrator Związku Towarzystw zarobkowych, zamieszkały we Lwowie, przeprowadzał lustrację w Tow. kredytowem trzy razy: w roku 1898, trwającą dni cztery, w roku 1899 przez dni trzy i w roku 1901 przez dwa dni. Lustracje jego opierały się na wynikach, które Towarzystwo samo zebrało. Co do kontroli miejscowej chwali świadek, że była ona nadzwyczaj ścisła i komisja nie zadawała sobie dużo trudów, aby zadanie swe wykonać ściśle.

Przew.: Oskarżeni zeznali również, że weksle badano nadzwyczaj ściśle, co zaś do pozycji wkładkowej, to kontroli zupełnie zaniechano.

Swiadek: W r. 1899 sądziłem również tak samo, jednakże pan Kornecki objaśnił mnie, że kontrolę nad książeczkami wkładkowemi również wykonywano.

Znawca p. Gablenz zaznacza, że lustrator winien jest swe badania przeprowadzać tak ściśle, jak je przeprowadzili rzeczoznawcy. — Wtedy defraudacje musiały wyjść na jaw.

Dr Seinfeld: stawia wniosek przedłożenia protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, w którem członkowie odpierają zarzut, że kontroli nie spełniano dość ściśle, gdyż przedewszystkiem winien ją wykonywać dokładnie lustrator.

Świadek broni się przeciw zarzutom w ten sposób, że teraz gdy wie w jaki sposób nadużycia popełniano, zbadać resztę nie sprawiałoby żadnej trudności.

Świadek Jakób Friedmann, żyd nabywał weksle z acceptem Barki. Przez parę lat dostarczał Lipskiemu, jubilerowi towar, za co płacono mu powyższymi wekslami Gdy nie otrzymywał pieniędzy wnosił skargę do sądu, poczem pretensje swe zaspokajał przez egzekucje. Świadek zeznaje, że pretensje jego obecne wynoszą około 50 koron. Na tem ograniczono się co do przesłuchania Friedmanna i przesłuchano następnego świadka, żyda Zygmunta Lipskiego jubilera przy ul. Sławkowskiej w Krakowie, od którego Barko kupował kosztowności płacąc za nie wekslami. Weksle te następnie oddawał świadek Friedmannowi, jako zapłatę za dostawiony przezeń towar. Lipski zeznaje mianowicie, że wszystkich weksli miał wogóle kilka; obecnie należy mu się jeszcze od oskarżonego 200 złr. do postępowania karnego jednak się nie przyłącza. Wogóle zeznania obu tych świadków nie są dla oskarżonego bynajmniej obciążające.

Następnie przesłuchiwano pana Adama Federowicza. Świadek zeznaje bez przysięgi za zgodą stron: Miałem zastępować jakiś czas Chmurskiego, przyczem pomagał mi Müller. W tym czasie popełnił oskarżony Müller nadużycie na kwotę 200 koron i równocześnie przeprowadził fałszerstwo w straszy. Na świadka wezwano go, gdyż na zeznania jego powoływał się Müller.

Świadek przeczy jakoby wtedy tj. w r. 1896 zastępował Chmurskiego, przytem konstatuje, że pismo nie jest jego.

Dr. Seinfeld wykazuje, że Chmurskiego zastępował wtenczas śp. Rehmann.

Osk. Chmurski twierdzi, że zna pismo p. Rehmanna i po przyjrzeniu się opinjuje: „To będzie, zdaje się, pismo Rehmanna“. (Długotrwała wesołość).

Prokurator dr Trzaskowski stawia następnie wniosek wezwania na świadków nadkomisarza dra Broszkiewicza, oraz inspektora policyjnego pana Bronisława Karcza, a to w celu zeznania tychże, że gdy zwrócili dyrekcji Tow. kred. uwagę na nadużycia popełniane tam, orzekł Chmurski, że wszystko znajduje się w porządku wzorowym. Do wniosku tego przyłącza się obrona.

Dr Szalay oświadcza przewodniczącemu, że atmosfera panuje na sali tak niemożliwa, że bez narażenia swego zdrowia pozostać dłużej na rozprawie nie może i dlatego pomimo, że chce być przy przesłuchaniu świadka Karola Markusa, salę widzi się zmuszony opuścić.

Przew. pozostawia obrońcy wolną wolę, poczem dr Szalay salę opuścił.

Następnie przystąpiono do przesłuchania św. Karola Markusa, majstra blacharskiego w Krakowie.

Dr Seinfeld sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka, ponieważ jest on nieprzychylnie usposobiony dla oskarżonego Chmurskiego. Żądanie to popiera Chmurski licznemi zajściami, których następstwem było nieporozumienie między oboma.

Przew.: Czy pan, panie Markus, czuje do pana Chmurskiego nienawiść?

Świadek: Nienawiści nie — ale żal.

Dr Seinfeld wyjaśnia, że do niezaprzysiężenia świadka nie wymaga się koniecznie nienawiści, wystarczy bowiem fakt, że świadek czuje do obwinionego żal. W dalszem przemówieniu zaznacza obrońca, że wszelkie występki w łonie Towarzystwa pochodzą jedynie z braku jakiejkolwiek kontroli ze strony rady nadzorczej, której p. Markus jest prezesem. Jeżeli więc na ławie oskarżonych zasiadają jako winni urzędnicy, powinna zasiadać na niej również i rada nadzorcza.

Do zdania tego przyłącza się obrońca dr Lewicki.

Prokurator dr Trzaskowski nie widzi w wywodach obrońców żadnej podstawy do niezaprzysiężenia świadka i oddaje wniosek pod uchwałę całego Trybunału.

Po krótkiej naradzie ogłasza przewodniczący wynik narady, orzekający nieprzychylenie się do poprzedniego wniosku prokuratora, aby sprawę Chmurskiego odroczono do czasu dokładniejszego zbadania portfelu; odroczono również sprawę Walli.

Trybunał uchwalił natomiast wezwać na świadków dra Broszkiewicza i inspektora p. Karcza. Odmówił dalej wnioskowi dra Seinfelda, by przedłożono protokół ostatniego walnego zgromadzenia, oraz wnioskowi obrońców dra Seinfelda i dra Lewickiego, aby nie odebrano przysięgi od świadka Karola Markusa, ponieważ nie zachodzi przeciw temu żadna ustawowa przeszkoda.

Następnie odebrano od p. Markusa przysięgę, poczem dr Lewicki zażądał wezwania na świadka p. Heinricha ze Lwowa, mającego stwierdzić, że tylko lekkomyślne lustracje Towarzystwa umożliwiły oskarżonym popełnianie nadużyć.

Wnioskowi temu trybunał postanowił odmówić.

O godzinie 8³ₓ odroczono rozprawę do dnia następnego.

WOJNA.

Oblężenie Portu Artura.

Londyn 29 września. *Daily Mail* donosi z Cziful, że Japończycy zbliżyli się aż na 1600 m. od toru wyścigowego Portu Artura. W rękach Japończyków znajdują się forty Nr. 4, 5 i 6. Chińczycy przybyli z Cziful potwierdzają, że miny rosyjskie wyrządzają wśród Japończyków ogromne szkody.

Londyn 29 września. *Daily Express* donosi z Tokio pod datą wczorajszą, że zaczyna się tam objawiać zaniepokojenie z powodu przewlekania się zdobycia Portu Artura. Szczególnie ostro krytykują jenerała Nogi. Jeden z dzienników pisze nawet, iż w jego redakcji znajduje się miecz, który redakcja może przesłać jenerałowi Nogi. Redakcja chce w ten sposób dać do zrozumienia jenerałowi Nogi, aby sobie odebrał życie.

Paryż 29 września. Dzienniki donoszą z Petersburga, że car otrzymał depeszę z Portu Artura donoszącą, że wojska japońskie są rozentuzjazmowane i że Japończycy ciągle otrzymują posiłki. Załoga rosyjska, która dotychczas bywała krytą, jest obecnie w wielu miejscach wystawiona na strzały Japończyków.

Londyn 29 września. *Daily Telegraph* donosi z Cziful: Rosyjskie torpedowce, które wyjechały z Portu Artura zabrały kilka dżonek japońskich jadących do Dalnego. Wielkie okręty wojenne rosyjskie od czasu do czasu wyjeżdżają z Portu Artura.

Morning Post donosi z Szanghaju, że atak na Port Artura trwa dalej.

Londyn 30 września. (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi z Cziful, że mieszkający w owem mieście pewien Rosjanin otrzymał 29 b. m. ważne wiadomości z Portu Artura. Według nich, faktem jest, że Japończycy posiadają obecnie wszystkie główne forty z wyjątkiem trzech: Liaoteszan, Kaiteszan (?) i Swanteszan (?) Te forty ostrzeliwają Jap. z odległości półtorej mili.

Dostęp do fortów zachodnich otwarty. Japończycy postępują bardzo wolno i ostrożnie, ze względu na miny podziemne; przed każdem posuwaniem starannie przeszukują teren.

Ostatni akt dramatu rozgrywającego się pod twierdzą, skończy się niebawem, gdyż załoga twierdzy zmęczona i wyczerpana z sił, niezdolna jest do stawiania oporu, Japończycy zaś lądują ciągle świeże wojska, które zaraz uderzają do szturmu.

Składy spirytusu w twierdzy zniszczone od granatów japońskich; rezerwoar wody jest w rękach Japończyków.

Bombardowanie trwa bezustannie.

Londyn 30 września. (Tel. wł.). Japończycy skutkiem zajęcia nowych portów przybliżyli się tak do basenu wewnętrznego, że stojące tam okręty rosyjskie chcąc ratować się przed zniszczeniem od kul muszą wypłynąć, chociaż są nie zdolne do walki.

Togo prowadzi ścisłą blokadę, aby przeszkodzić ewentualnemu przedarciu się ich do portów chińskich.

Koło Mukdenu.

Londyn 30 września. (Tel. wł.). *Daily Mail* donosi z Niuczwang, że **większa część wojsk ros. opuściła Mukden** i koncentruje się w stronie północnej. Oba skrzydła Kuropatkina zaopatrzone są w silne baterje polowe, uzbrojone w ciężkie działa, okopane rowami i otoczone siatkami drucianemi.

Wszystkie drogi do Mukdenu są podminowane.

Zdaje się, że Kuropatkin, podobnie jak pod Liaojanem, będzie i pod Mukdenem unikał walnej bitwy.

TELEGRAMY.

Kongres Marjański.

Lwów 29 września. (Tel. pryw.). Dzisiaj o godzinie 8 rano odbyła się dla uczestników kongresu Marjańskiego msza św., którą odprawił ks. biskup tarnowski, Wałęga. Podczas mszy 20 śpiewaków towarzystwa „Echo“ wykonało pod batutą p. Galla szereg utworów. Od godz. 9 do 1-szej odbywały się posiedzenia sekcyjne, na których wygłoszono szereg referatów. Po południu o godz. 4 odbędzie się uroczysta procesja z cudownym obrazem N. P. Marji Łaskawej. Procesja wyjdzie z kościoła archikatedralnego, poczem ku pl. św. Ducha pod gmach Kasy oszczędności, stąd przez ulicę Karola Ludwika na plac Halicki, następnie przez ul. Halicką do Rynku, a po obejściu tegoż z powrotem na pl. Kapitulny.

Lwów 30 września. Wczoraj o godzinie 4-tej popołudniu wyruszyła uroczysta procesja z kościoła archikatedralnego ku Rynkowi, gdzie przemówił ks. arcybiskup Bilczewski i przypominając śluby Jana Kazimierza, imieniem narodu złożył je ponownie.

Lwów 30 września. Drugie plenarne posiedzenie Kongresu rozpoczęło się o godz. 8 wieczór. Przemawiali: hr. Tarnowski, włościanin Tenczar i ks. biskup Pelczar, poczem dr Kraiński zreasumowawszy czynności Kongresu, zamknął Kongres.

Z klubów sejmowych.

Lwów 29 września. (Tel. pryw.). Wczoraj po południu w gmachu sejmowym odbył posiedzenie klub demokratyczny sejmowy pod przewodnictwem prezesa p. Rayskiego, przy udziale 20 członków. Prezesem na bieżącą sesję wybrano ponownie jednomyślnie p. Rayskiego. Wybór wiceprezesów odroczono do następnego posiedzenia, wybrano dotychczasowych członków do komisji-matki, oraz wyznaczono członków klubu dla poszczególnych komisji sejmowych.

Następnie ogłosił p. Merunowicz ponownie rezolucję w sprawie rokowań o zwrócenie krajowi domen państwowych. Ponadto zgłosili wnioski pp.: Merunowicz, Buynowski, Sroczyński i Głąbiński. Dalszy ciąg posiedzenia rozpoczął się wczoraj o godzinie 9 rano celem wyboru wiceprezesów klubu, przeprowadzenia dyskusji politycznej i omówienia zgłoszonych wniosków.

Cholera w Rosji.

Petersburg 29 września. Według urzędowego doniesienia wydarzyło się w Saratowie od 17—27 września **9 wypadków zasłabnięcia na cholerę, z czego trzy były śmiertelne.** W okręgu transkaspijskim oraz w Baku epidemja w ciągu poprzedniego tygodnia wzrosła. W Baku od początku wybuchu cholery zachorowało 67 osób, z tego 38 zmarło.

Zjazd kanclerzy.

Frankfurt 29 września. *Frankfurter Ztg* zamieszcza interwiew z kanclerzem Bülowem w sprawie zjazdu kanclerza z włoskim prezydentem ministrów Giolittim. Bülow zaprzecza jakoby zjazd ten stał w związku z zamiarem interwencji w wojnie rosyjsko-japońskiej. O interwencji takiej nie może być pierwej mowy, dopóki jedno z mocarstw tego nie żąda.

Socjalistyczne blagi.

Paryż 29 września. Soc. deputowany Briand, referent dla Izby deputowanych, projektu ustawy o rozdziale kościoła od państwa, oświadczył, że po przeprowadzeniu ustawy znaczna część budżetu wyznań będzie użytą na ulgi podatkowe dla uboższych rolników i mniejszych właścicieli dóbr.

Katastrofa w kopalni.

Reklingshausen 29 września. W szybie „Jenerał Blumenthal“ zawaliła się ściana. Ośmiu robotników poniosło śmierć, dwaj odnieśli rany.

Zamach na portrety carskie.

Saint Louis 30 września. (Reuter.) W oddziale rosyjskim wystawy kilka cennych obrazów olejnych cara Mikołaja zdarto i uszkodzono. Śledztwo w toku.

Kronika artystyczno-literacka.

* **Mickiewicz w Londynie.** Wincenty Lutosławski, bawiący obecnie jak wiadomo nad Tamizą, zajęty pracami naukowemi, — rozpocznie w dniu 17 października br. wykłady o Mickiewiczu w University College, głównym oddziale londyńskiego uniwersysetu. Przyczyni się to zapewne niemało do zapoznania Anglików z myślą polską. *T. S.*

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 29-go września. — (Giełda pop.). — Godzina 3·— Marki 117·40, Renta majowa 99·65, Węg. renta koronowa 97·65, Akcje austr. zakładu kredyt. 671·—, Akcje węg. 779·—, Akcje Anglobanku 283·—, Akcje Unionbanku 536·50, Akcje Länderbanku 447·50, Akcje koleji państw. 651·75, Lombardy 88·—, Akcje fabryki broni 494·—, Akcje tytoniowe 347·50, Akcje Alpiny 479·50, Losy tureckie 133·50, Ruble 253·75.

Usposobienie: Realizacje w montanach uciskały przejściowo, koniec osłabiony, czeskie koleje silne.

Cukier (mdły) 27—·2710 — spirytus (silny) 53·80—54, nafta niezmieniona.

Berlin 29-go września. — (Giełda wiecz.). — Austrjackie Akcje kredytowe 900·90, Towarzystwo dyskontowe 183·75.

NADESŁANE.

NIEMKA

umiejąca po polsku potrzebna do dzieci. Wiadomość w handlu Mildnera Kraków Pl. Matejki 9.

Krakowskie

Towarzystwo Pomocy Kredytowej

w Zakładzie Zastawniczym Wiślna L. 3 w Krakowie

przyjmuje wkładki oszczędności i płaci 6°/₀. 2821

Wyborny miód pszczelny

(biały lipcowy) najlepszej jakości wysyłam po 6 kor. opłatnie w 5 kg puszkach M. Michałowicz Mikulińce. 2914 18 25

T. K. CZERWIŃSKI

Ogrodowe Przedsiębiorstwo Ogrodnicze

Kraków, ul. Łazienna L. 5,

podejmuje się wraz **ze swym doborowym personalem:** umiejętnego cięcia drzew, projektowania, zakładania i doglądania różnych ogrodów, wyrabiania win i przerobów owocowo-warzywnych, ułatwiając również sprzedaż tychże. — **Ceny tak umiarkowane,** że Osobom i z dalszych stron opłaci się mój przyjazd. — **Zamówienia wrześniowe mają pierwszeństwo do ceu zaaczale zniżonych.** — Wyjazd za granicę w każdej chwili możliwy. 2915 7 20

W Krakowie

poleca się

HOTEL POLSKI

blizko kolei

przy ulicy Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej).

Posiada pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne, od 60 ct. za pokój. **Uwaga!** Na miejscu znajduje się telefon Nr. 469 do użytku Gości tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austryi. 1777

Rękawiczki wyborowe

poleca polska fabryka

pod firmą

A. MIRKIEWICZ

oraz piewszą pralnię

ulica SZEWSKA 2.

2881 2 0

H. Bogdanowicz

CHIRURG,

bandażysta i ortoped. z Pragi. poleca swój

ZAKŁAD

bandażo-orthopaedyczny

W KRAKOWIE

ul. *Grodzka L. 35*

— i —

ul. *Floryańska L. 9*

własnego wyrobu

bandaże,

pasy brzuszne

znane dotąd za najlepsze 2496



Tanio sprzedam

stół, kanapę, 4 fotele z drzewa orzechowego rzeźbione. Pokaże od 1 do 3 godziny. Wolska Nr. 36, I piętro na prawo. 3093 3 3

STUDENT

znajdzie wygodne **pomieszczenie** wraz z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie, za skromnem wynagrodzeniem. Pokój zupełnie oddzielny. Wiadomość: ulica Długa 44 I p.

Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski

pod firmą

ANTONI BRONISZEWSKI

— i —

Bracia Trembeccy

w Krakowie, ul. Rakowicka L. 7

podejmuje się wszelkich robót fabrycznych, — oraz poleca wielki wybór **pomników i grobowców** po cenach bardzo przystępnych. 2770

!Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego poleca **HANDEL** 1769

W. ADAMOWICZA

W BRODACH za pograniczu rosyjskiem.

1 funt „FAMILIJNEJ" b. dobrej	Złr. 1·40
1 funt „MELANGE DE MOSKAU" w oryg. opak., najlep. . . .	„ 2·50
1 funt „IMPERYAL" cesarskiej w oryg. opak.	„ 3·50
1 funt „OKRUCHOW" z najlepsz. herbat kwiatowych	„ 1·20
KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco	„ 9·—
GRZYBKI Litewskie tegoroczne 1 kg.	„ 4·—

!Herbata z Brodów!

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY

JANA WOLNEGO

Główny skład i fabryka trumien przy ulicy św. Tomasza L. 4 (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr. 831, Filia ul. Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy.

Na żądanie spłata w ratach miesięcznych.

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam. 2942

MARKA OCHRONNA.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie

„PRZĄDKA"

W KROŚNIE

poleca Szan. P. T. Publiczności swego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane **Płótna Korczyńskie** od najgrubszych do najcieńszych web,

i Bieliznę stołową o wzorze kostkowym i adamaszkowym

oraz dostarcza kompletne i najtańsze

WYPRAWY ŚLUBNE.

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost **do Krosna,** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). — Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco odwrotną pocztą. 1951 16 0

Cena losu 1 korona.

Tylko 1 koronę

kosztuje los c. k. Policyjnej Loteryi

c. k. Urzędników wiedeńskiej policyi, tudzież wdów i sierót po nich, pod protektoratem c. k. Prezydenta policyi Jana Habrdy.

1500 wygranych wartości 50000 koron.

GŁÓWNE WYGRANE WYNOSZĄ:

1. 25.000 koron | 2. 5.000 koron
3. 1.000 koron.

Ciągnienie dnia 22 października 1904 r.

Do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, trafikach oraz w **Administracyi Działu Inseratowego „Głosu Narodu" Kraków Krzyża 7,** (za nadesłaniem kwoty naprzód oraz 10 hal. na porto).

Ciągnienie 22 października 1904



Nowość!!!

Cook'a & Johnson'a

amerykańskie patent. pierścienie na nagniotki.

Najlepszy i najpewniejszy środek **teraźniejszości,** znakomicie działający i **natychmiastowo uśmierzający ból.** Do nabycia we wszystkich **aptekach i drogueryach.** 1 sztuka w kowercie 20 hal., 6 sztuk w pudełeczku 1 kor. Przy przesyłce pocztą 20 hal. więcej. 2011 11 10

Główny skład „zum Samariter" Graz.



Kaiser-Borax

Do codziennego użytku z wodą do mycia.

Chemicznie czysty **Kaiser-Borax** jest najnaturalniejszym, najprzyjemniejszym i najzdrowszym **środkiem upiększającym na skórę,** czyni wodę miękką, leczy szorską i nieczystą skórę i czyni ją **czystą i białą.** Uznany antyseptyczny środek do **pielęgnowania ust i zębów** i w lecznictwie. — Ostrożność przy zakupnie! Prawdziwy tylko w **czerwonych** kartonach po **po 15, 30 i 75** hal. ze szczegółowem objaśnieniem. **Nigdy nierozpuszczalny!** Dalej **mydło boraksowe, mydło liliowe, mydło toaletowe, proszek boraksowy do zębów i perfumowany Kaiser Borax.** — Jedyny fabrykant na Austro-Węgry: **GOTTLIEB VOITH, WIEN III/1.** 1814 6 5

Jeżeli kto potrzebuje **inteligentną**

GOSPODYNIĘ

w wieku 38 lat, znającą się dobrze na kuchni i gospodarstwie, raczy się zgłosić do Admin. „Głosu Narodu" gdzie otrzyma adres. 3072 3 3

Do wynajęcia

całorocznie willa w parku (murowana) z 7-miu pokojami z umeblowaniem i do tego kuchnią i t. d. pięć minut od stacyi kolejowej a godzinę od Krakowa. Park wolny do spacerów i dodane być mogą małe ubikacye gospodarskie jak kurniki, stajnia, wozownia i część ogrodu warzywnego. Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu". 2996 4 4

2 pary pięknych wysokich koni

16 sztuk rasowych **krów** do sprzedania, **narzędzia rolnicze** po niskiej cenie również.

Wiadomość w handlu Antoniego Zegadłowicza w Krakowie albo na plebanii w Skawinie. 3098 2 3

Nasza największa troska?

tę dla każdego pożyteczną i zajmującą broszurę żądajcie darmo i opłatnie przez **E. Smetaszka München II Brieffach 106.** 2191 64 52

KUCHMISTRZ

zdolny, który może prowadzić kuchnię polską, francuską lub niemiecką, poszukuje posady od października. Łaskawe zgłoszenia „A. B." poste rest Krzeszowice. 3090 3 5

Ważne dla Kupców

i Kółek rolniczych.

Wszelkie wędliny jak również **słoninę** rozsyła po najniższych cenach

fabryka wyrobów masarskich

FRANCISZKA GARGULA

Kraków, ul. Szpitalna 7

Filie: ul. Karmelicka L. 21 i ulica Floryańska w Hotelu **Drezdeńskim.**

Cenniki odwrotnie darmo i opłatnie. 2879 8 20

Osoby szczupłe

i wątłe, oraz dzieci po krótkiem użyciu

„Kopolo" (marka ochronna)

dostają znakomicie pełną postać. Damy biust znakomicie wypełniony.

W puszkach

po kor.	1·80	3·60	6
na	6	14	30 dni

Skutek pewny. Wiele podziękowań. Do nabycia w aptekach i droguerjach. **W Krakowie w drogueryi Zopetha i Spółki.**

En gros Fr. Vitek & Comp., Praga, Wassergasse Nr. 31. 1037

Rutynowana nauczycielka

muzyki

uczennica pierwszorzędnego profesora, udziela lekcyi gry **na fortepianie** po przystępnej cenie u siebie w domu i poza domem.

Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu". 2892

Błaga o litość

staruszka 84 lat licząca, wdowa po weteranie z roku 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomożenie jakimkolwiek datkiem.

Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Administracja „Głosu Narodu" Kraków ulica św. Krzyża Nr. 7. 3170

Wszędzie we wszystkich aptekach do nabycia.

W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest

BALSAM aptekarza A. THIERRY'ego

powszechnie znany i ze wszech stron uznany.



Najskuteczniejszy przy złem trawieniu z jego ubocznymi objawami jak odbijanie, zgaga, zatwardzenie tworzenie się kwasów uczucie sytości kurcze żołądka, brak apetytu, katar, zapalenie, osłabienie, blednica etc. etc.

Działa uśmierzająco na ból i kurcze, łagodzi kaszel, rozwalnia flegmę, czyści.

Wysyłka w najmniejszych ilościach pocztą: **12 małych lub 6 wielkich flaszek kor. 5, bez kosztów, zaś 60 małych lub 30 wielkich flakonów kor. 15** bez kosztów netto.

W drobnej sprzedaży w składach kosztuje **1 mała flaszka 30 hal., — flaszka podwójna 60 hal.**

Zwraca się uwagę na jedyną prawnie i handlowo zastrzeżoną zieloną markę ochronną z zakonnicą **„Ich dien" Allein echt.**

Naśladownictwo tejże marki, sprzedaż oraz odsprzedawanie innych prawnie niedozwolonych i handlowo nieupoważnionych Balsamów będzie sądowo-karnie ściganem.

Aptekarza A. Thierry'ego MAŚĆ BABKOWA



działa łagodząco, rozpraszająco, uzdrawiająco, wyciągająco etc. Wysyłka w najmniejszych ilościach pocztą: 2 słoiki opłatnie **kor. 3·60.** W drobnej sprzedaży w handlach słoi **kor. 1·20.** Przy sprowadzaniu wprost należy adresować: **Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.**

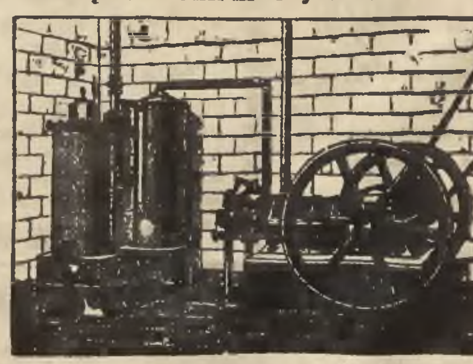
Jeżeli kwota naprzód wysłana będzie, może nastąpić przesyłka o jeden dzień wcześniej, jak za zaliczką, a odpadają w pierwszym wypadku wszelkie koszta; poleca się zatem kwotę natychmiast wysyłać, wypisując na odcinku przekazu zamówienie oraz dokładny swój adres. 2505

Ile zaoszczędza się używając

motoru gazowego „GNOM"

w porównaniu z parowemi maszynami i elektrycznością?

Koszta poruszania ca 2 do ca 3 halerzy na 1 HP. w jednej godz. przy całkowitem wykorzystaniu bez podkładania opału



circa **50°/₀—65°/₀** zaoszczędzenia w porównaniu z maszynami parowemi

circa **75°/₀—85°/₀** zaoszczędzenia w porównaniu z motorami elektrycznymi.

Wielka ilość ze świetnemi świadectwami w użyciu.

Fabryka motorów OBERURSEL A. G.

Biuro i skład: Wien VII. Lindengasse 33. 1262 6 7

Zastępstwo na Galicyę i Bukowinę: „DOM DLA ZIEMIAN".

Rynek 37 Kraków Linia A-B **REIM i SPÓŁKA** Rynek 37 Kraków Linia A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

Pasy i Gurty do maszyn — **Węże** gumowe, parciane i spiralne — **Latarki** stajenne i ręczne, **Wiaderka** do gaszenia ognia — **Szczotki** i **Zgrzebła** do koni — **Smarowidło** na kopyta, **Mydło** do siodeł — **Płyn** restytucyjny Kwizdy, **Wódka** francuska.

Oliwę kaukaską do maszyn rolniczych: Ner 0 po kor. 64·— Ner 1 po kor. 56·— Ner 2 po kor. 48·— Ner 3 po kor. 44·— Ner 4 krajowa) po kor. 36·— Oliwę **amerykańską** po kor. 64 za 100 kg. loco Kraków Oliwy cylindrowe — Oliwę leccerską — Oliwę rzepakową Smarowidło na osie, belgijskie i krajowe, Smarowidło na obuwie nieprzemakalne — Smarowidło i lakiery do uprzęży.

Lakiery, Kremy i Pasty do odświeżania kolorowych bucików — Lakiery na kapelusz — **„Nowość“:** Podkładki gumowe pod obcasy — Podeszwy gumowe, Podeszwy wkładkowe do bucików asbestowe, Pantofel domowe, Kalosze rosyjskie i amerykańskie, Artykuły gumowe chirurgiczne — Artykuły chirurgiczne — Przyrządy lekarskie Papier klozetowy.

Proszek „Andela“ i „Zacherlin“ przeciw owadom, Papier, Lep, Siatki na okna przeciw muchom, **Naftalina**, Kamfora, Papier naftalinowy, Liście paczulowe, Pieprz biały przeciw molom. — „Nowość“: **Ting-Ting tynktura na pluskwy** — „Nowość“: **„Fuchsol“ tynktura na pluskwy** — „Nowość“: **„Fuchsol“ proszki na karakony, szwaby, pchły** — **Pigułki na szczury i myszy.**

Perfumy, Mydła, Pudry, Wody kolońskie, Olejki, Pomady, **Wody toaletowe** do włosów, **Środki** do konserwowania i czyszczenia zębów, **Przybory** do golenia, **Rozpylacze** do perfum i inne **artykuły toaletowe.**

Farby olejne artystyczne, dekoracyjne i do studyów — **Farby** akwarelowe — **Farby** pastelowe — **Przyrządy** do malowań akwarelowych, olejnych, na porcelanie, drzewie, aksamicie i do napryskiwania. 2931

Królowa Korony Polskiej

Fotografija matowa z obrazu Jana Styki.

Najśw. Maryja Panna siedzi na tronie Anny Jagiellonki w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu i błogosławi przedstawicieli różnych stanów, składając Jej hołd: więc biskup, magnat, chłopek krakowski, wieśniaczka z dzieckiem na ręku, mieszczanin i majster cechowy grupują się malowniczo u stóp tronu „Królowej Korony Polskiej“. Ponad głową Najśw. Panny błyszczy orzeł biały. W górze aniołowie unoszą koronę po nad Nią. Myśl religijno-narodowa widnieje w tym obrazie utalentowanego artysty. Fotografję tę wydała

Księgarnia katolicka

Dr. Władysł. Miłkowskiego

w Krakowie 6, św. Jana (Hotel Saski)

w trzech formatach: ²⁴/₁₈ centymetrów (wielkość kartonu) Cena kor. 1·20), ³⁶/₂₈ ctm. kor. 4·—, ⁵¹/₃₈ ctm. kor. 6·—. Na opakowanie i porto dołączyć należy 1 kor. — Tamże **ramy** stósowne do tego obrazu, który może być dostarczony i **kolorowany ręcznie**. 2944

Lekcyj gry na fortepianie udziela po przystępnych cenach **L. Bandulski,** Kraków, ulica Smoleńska Nr. 16. 3068 3 8

Starsza inteligentna Polka

przyjmie posadę za wikt i mieszkanie do wychowania dzieci i zajęcia się domem — lub też kasyerki za kaucyą. Adres: „Z. F“ w Administr. „Głosu Narodu“. 3105 1 2

Poszukuję domku z ogrodem

do wydzierżawienia rocznie najtaniej, w Łobzowie, Nowej Wsi, Wieliczce lub Bochni. Wiadomość listowa J. Kościelnicki, Kraków, Garbarska 4, II piętro front przez ganek. 3108 1 3

Osoba inteligentna

z bardzo dobremi świadectwami, łagodnego usposobienia, poszukuje miejsca go zarządu domu lub też do zajęcia się dziećmi. Bliższa wiadomość w Adm. „Głosu Głosu“. 3112 1 5

Piękne mieszkanie

o 5 pokojach, przedpokóju, werandzie i kuchni, II piętro front. Pokój kawalerski I piętro oficyna, zaraz. Bliższa wiadomość: ul. Wolska 28, w oficynie I piętro. u Wnej Leśniewicz. 3080 3 5

Na nalewki owocowe

Spirytus 97½ % T. najczyściejszy, bezwonny, poleca handel kolonialny **J. F. Fischer Kraków,** Rynek, Linia A-B, pocztą blaszanka 5 Ltr. Koron 10 opłatnie. 2938 60 0

Dyplomowana krawczyni

warszawska otwiera w Krakowie dnia 1 Października **szkołę kroju i szycia.** Ul. Stachowskiego Nr. 5, II-gie piętro na lewo. 3062 8 3

Jest do sprzedania

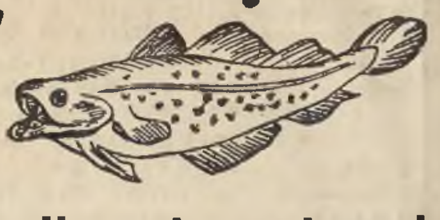
Plac budowlany

przy ulicy Topolowej na przystępnych warunkach. — Bliższych wiadomości udzieli Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, jak również przyjmuje oferty, codziennie w godzinach od 2 do 4 po południu w Domu akadem. sala Nr. 24 ul. Jabłonowskich L. 8. Termin zgłoszeń do dnia 1-go października b. r. **Zarząd.** 3069 3 3

Na Piątek! **Na Piątek!**



RYBY



Najświeższa przesyłka ryb mrożonych

rzecznych i morskich oraz marynat i ryb wędzonych

już nadeszły do handlu

LEONA SYKUTOWSKIEGO

Kraków, ulica Szewska L. 21. 3111 1 2

Wielki wybór tanich nowości

w wełnie, jedwabiu, flanelach, barchanach

i konfekcyi damskiej

POLECA

Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, ul. Grodzka L. 13.

Telefon Nr. 43. 2925 8 0

Próbki na żądanie opłatnie.

LEKCYE FORTEPIANU

Kraków, ulica Jagiellońska 11, II piętro. 3088 2 5

Bilety wizytowe

zaproszenia ślubne i balowe, etykiety jednokolorowe i barwne, karty adresowe, nagłówki na listy i koperty, dyplomy, obrazy, plany, mapy, plakaty, książeczki oszczędności itp. wykonuje **Zakład artystyczno-litograficzny i drukarnia Pillera i Spółki, Lwów Łyczaków 3.** 2974 8 12

Miód pszczelny świeży (lipcowy tegoroczny) patoka, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg., z pasiek własnych, już opłatą poczty za 7 kor., z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie. **Zarząd Dóbr ziemskich i pasiek** Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach, **poczta Siemikowce.** 2841 6 0

U c z e ń

znający już początki jęz. niemieck. znajdzie umieszczenie w handlu rzennym **St. Kąkola** w Wadowic. 3107 1 3

JABŁKA ZIMOWE

sztetyny, renety, kantówki gdańsk. są do nabycia **po 15 złr.** za 100 **kilo** loco Werynia p. Kolbusz. Zarząd ogrodów J. W. hr. Janusz. Tyszkiewiczowej. 31

Dla mechanicznych

FABRYK

wyrobów trykotowych

jak również

Handli nici

poleca się najlepszą

Bawełnę i Nici wełniane

renomowane i najlepiej zaprowadz. tylko u

Brosche'go & Richtera

Reichenberg in B.

Wzory zadarmo. 3096 1

Poszukuję od października

dobrej kucharki

i lokaja,

któryby był równocześnie stróżem jednopiętrowej willi. Może być także dzietne małżeństwo. Dobre świadectwa niezbędne. Listy z szczegółami i warunkami adresować do pana Macher w Jaśle. 3084 3

Dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie

poleca: 3018 7 18

znakomite gruszki 1 kg po 24 ct. do 36 ct. bardzo dobre **jabłka** 1 kg od 8 ct. do 16 ct. **winogrona stołowe szlachetne** 5 kg koszyczek 1 złr. 40 ct. **winogrona kuracyjne** 5 kg. koszyczek 1 złr. 75 ct. 5 kg **koszyk owoców mieszanych** wyborowych 1 złr. 40 ct. **Wina** owocowe, kompoty, marmolady. **Drzewka owocowe** b. ładne, zdrowe z **pięknemi korzeniami** odmiany według **doboru** ułożonego staraniem **Wydziału krajowego.**

jabłonie wysokopienne 1 sztuka 50 ct., 10 szt. 4 złr. 50 ct., 100 szt. 40 złr. **jabłonie półpienne** 1 szt. 45 ct., 10 szt. 4 złr. 25 ct., 100 szt. 40 złr. **grusze** 1 szt. 60 ct., 10 szt. 5 złr. 75 ct., 100 szt. 55 złr. **śliwy** (węgierka bośniacka) 1 szt. 55 ct., 10 szt. 5 złr. 25 ct., 100 szo. 50 złr. o bardzo dużym owocu. **róże** w najpiękniejszych odmianach, **kwiaty** sztuczne i dekoracye kościelne, **wieńce** b. gustowne z kwiatów świeżych i sztucznych.

bukiety z kwiatów świeżych i makartowskie b. ładnie ułożone.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie drzewek. — Ceny przystępne. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 2943

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gleshneblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissinges**, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

Lekcye języków:

francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego, przyjmie **na pokoik** umeblowany, bez pościeli, rutynowany nauczyciel. Adres wskaże Admin. „Głosu Narodu“. 2723 6 0

Stary, bardzo dobrze idący

Sklep korzenny

połączony z prawem wyszynku, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u p. Schönthalera w Krakowie, ulica Zgody L. 3, między godziną 1 a 3 po południu. 3085 3 6

Magazyn towarów wschodnich

firmy Dr. Nieć i Spółka

w Krakowie, Rynek 25

poleca wyroby ręczne perskie, tureckie, indyjskie, chińskie, japońskie i bośniackie, nadające się do użytku i na podarunki imieninowe, urodzinowe, ślubne itd.

Cyzelowane i rzeźbione w miedzi i mosiądzu, posrebrzane i pozłacane, inkrustowane srebrem w drzewie i złotem w stali, wykładane perłową masą, filigranowe ze srebra, ze stambulskiej glinki, zegarki damskie i męskie, papierośnice, breloki, cygarniczki, fajki, rączki, laski, wazy, wazony, lusterka, imbryki, ramki, szkatułki, szpilki, bransoletki, łańcuszki, broszki, spinki i kolczyki, tace dekoracyjne, serwisy na kawę i herbatę, fajki stambulskie, fajczarnie, taburety i t. d.

Hafty wschodnie srebrem i złotem na jedwabiu, suknie, gazie i atłasie, chustki, szaliki, szarfy, krawaty damskie, jagluki, zuawki, paski, torebki, pantofle, serwety, kapy, poduszki, patarawki, fezy, przody do sukien, aplikacye, hafty dekoracyjne.

Jedwabne, półjedwabne i bawełniane o wschodnich wzorach bezy (materye) bośniackie i brusamskie na tualety balowe, wizytowe i letnie.

Wszystko oryginalne wschodnie. 1775 2 0

Powyższe artykuły w wielkim wyborze i od najniższych cen.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Niezmylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc., Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos atrudzają. 3080 0 16

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Wydawca: Dr. Antoni Beaupré. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.